Aleksandra Wojtaszek
Instytut Filologii Słowiańskiej
Uniwersytetu Jagiellońskiego
e-mail: aleksandra.wojtaszek@uj.edu.pl
ORCID: 0000-0001-9246-9655
https://doi.org/10.61827/jx24-li74

Nr: 5 (2023)
ISSN (on line) 2658-154X

INTERNATIONAL JOURNAL OF SLAVIC STUDIES
Transgressive, Pragmatic and Speculative Horizons of Popular Literature and Culture

Wampir, który zmienił bieg historii. Serbska fantastyka gatunkowa w XXI wieku

Vampire who has changed history. Serbian speculative fiction in the XXI century

Abstract.
Speculative fiction has become a prominent and influential genre within the Serbian literary scene. The paper delves into the realm of Serbian contemporary speculative fiction with a particular focus on narratives that grapple with the complexities of Serbia's historical past. Through an analysis of chosen literary works of three popular authors (Aleksandar Tešić, Dejan Stojiljković and Goran Skrobonja) the study explores how Serbian speculative fiction engages with and reimagines historical events, characters, and trajectories, shedding light on how speculative fiction, particularly within genres like fantasy and alternative history, serves as a powerful tool for discussing perspectives on history. Imagining different ways in which history could unfold in Serbian contemporary speculative fiction seems to be more often escapist and compensatory, providing alternative narratives that address historical gaps or injustices, rather than critical, fostering a nuanced understanding of the past and present. It is visible that nowadays the fantastic genres are primarily embraced as popular literature for entertainment.
Key words: speculative fiction, Serbia literature, alternative history, fantasy.

Streszczenie.
Celem niniejszego tekstu jest zarysowanie pewnych ogólnych tendencji w szeroko obecnym w Serbii nurcie, jakim jest fantastyka gatunkowa, na podstawie wybranych dzieł trzech uznanych współczesnych autorów: Aleksandra Tešicia, Dejana Stojiljkovicia i Gorana Skrobonji. Punktem wyjścia dla rozważań jest rozpoznanie, że w serbskiej fantastyce szczególną popularność zyskał nurt lokalny, osadzony w znanym czytelnikowi kontekście, zaś najczęściej podejmowanym w utworach zagadnieniem jest kwestia namysłu nad serbską historią, zarówno nieodległą, jak i dawną. Wyobrażenia odmiennych dróg rozwojowych serbskich dziejów wydają się mieć jednak przede wszystkim charakter kompensacyjny i eskapistyczny, w duchu literatury popularnej, rzadziej zaś omawiane utwory proponują krytyczny namysł i subwersywny stosunek wobec istniejących w świadomości społecznej narracji o historii.
Słowa kluczowe: fantastyka gatunkowa, literatura serbska, historia alternatywna, fantasy.

W tekście zatytułowanym *Dlaczego literatura popularna jest popularna?* Agnieszka Fulińska daje trzy odpowiedzi na postawione w tytule pytanie. Jej zdaniem, popularność

takiej twórczości bierze się ze związku literatury popularnej z kluczowymi archetypami, a także z jej klasycznej formy narracyjnej oraz widocznego w utworach namysłu nad istotnymi problemami współczesności. Spośród odwiecznych mitów, do których mniej lub bardziej świadomie odwołują się twórcy, szczególnie istotne okazują się dwa: walka dobra ze złem i próba przywrócenia ładu w świecie opanowanym przez chaos[1].

Dokładnie te same archetypy możemy uznać za kluczowe w konstrukcji fabuły klasycznej post-tolkienowskiej *fantasy*, o czym piszą między innymi Tomasz Majkowski i Zoran Kravar. Ten ostatni postuluje nawet uznanie *fantasy* za gatunek ucieleśniający tendencje antymodernistyczne poprzez negację idei postępu: w fantastycznym świecie zmiany powodują zazwyczaj regres i entropię, natomiast bohater zobowiązany jest, aby przywrócić istniejący niegdyś porządek[2]. Klasyczność formy narracyjnej w *fantasy* nie wydaje się wymagać szczególnych omówień: w swojej typowej postaci dzieła tego gatunku stanowią epicką opowieść snutą przy pomocy typowych narzędzi narracyjnych. Fulińska zauważa także, że to właśnie *fantasy*, pomimo swojego rozrywkowego i pozornie eskapistycznego charakteru, stanowi często komentarz wobec otaczającej czytelnika rzeczywistości. W przypadku namysłu nad kondycją dzisiejszego świata decydującą rolę odgrywa jednak inny gatunek fantastyczny – fantastyka naukowa i jej podtypy, choćby popularna dziś w literaturze i kinie dystopia.

Moglibyśmy zatem powiedzieć, że fantastyka gatunkowa wydaje się konwencją niejako „skazaną" na sukces rynkowy i popularność wśród czytelników. Obserwacja półek księgarni i rozmaitych list bestsellerów potwierdza te rozpoznania. Jednocześnie, niegdysiejsze podziały gatunkowe – choćby na fantastykę naukową, *fantasy* i horror – przestały dziś obowiązywać. Twórcy łączą różnorodne konwencje w ramach jednego utworu lub też stwarzają kolejne, coraz bardziej wyspecjalizowane podgatunki, mające trafiać w gust odbiorcy szukającego lektury podobnej do tej, którą czytał już wielokrotnie.

O przyczynach obecnej popularności fantastyki można by rozprawiać długo, jest to jednak przede wszystkim zadanie dla psychologów i socjologów literatury. Badaczka pamięci Astrid Erll zwraca uwagę, że w niestabilnych czasach autorzy chętniej sięgają po silnie skonwencjonalizowane gatunki, które mają im „dostarczyć znanych i sensowych paradygmatów reprezentowania doświadczeń"[3]. Choć dzieła fantastyczne, nieograniczone wymogami realizmu i koniecznością mimetycznego odwzorowywania świata znanego czytelnikowi z empirii, mogą być utworami o niezwykłej inwencji, warto jednak zauważyć, że duża część obecnej produkcji powiela wielokroć już wykorzystywane klisze, a niezwykłą popularność zyskało w ostatnich latach chociażby połączenie *fantasy* i romansu[4].

---

[1] Agnieszka Fulińska, „Dlaczego literatura popularna jest popularna?", *Teksty Drugie* 4 (2003), 60.

[2] Tamże, 47.

[3] Astrid Erll, *Kultura pamięci. Wprowadzenie*, tłum. Agata Teperek, (Warszawa: Uniwersytet Warszawski, 2018), 229-230.

[4] Za dowód niech posłuży fakt, że najpopularniejszy polski portal służący do oceniania książek, Lubimyczytać.pl, organizując doroczny konkurs na książkę roku, w 2024 roku postanowił obok kategorii takich jak „literatura faktu" czy „science fiction" dodać nową kategorię: „romantasy".

Trend popularności fantastyki gatunkowej nie ominął bynajmniej Serbii – obecnie dociera ona tam do szerokiego grona odbiorców, pojawia się nie tylko na listach najlepiej sprzedających się książek, ale i wśród nominacji do najbardziej prestiżowych nagród literackich. Nie jest to jednak w tym kraju zjawisko zupełnie nowe i związane jedynie z tendencjami widocznymi na światowym rynku książki – serbska fantastyka gatunkowa od końca lat osiemdziesiątych konsekwentnie przenika do głównego nurtu literackiego. Ruch ten odbywa się w obu kierunkach: pisarze fantastyki czerpią z literatury wysokoartystycznej, tworząc dzieła odkrywcze i trudne do jednoznacznego zaklasyfikowania gatunkowego (za przykład niech posłużą choćby Dragan Filipović i Aleksandar Marković), podczas gdy pisarze głównonurtowi chętnie sięgają po elementy fantastyki gatunkowej, co najbardziej widoczne jest w twórczości Borislava Pekicia, Svetislava Basary czy Gorana Petrovicia.

Najnowsza serbska fantastyka gatunkowa stanowi niewątpliwie niezwykle interesujące zjawisko, domagające się analizy głębszej niż tylko krytycznoliteracka. Jednocześnie jednak, jako twórczość literacka *in statu nascendi* wymyka się jednoznacznym klasyfikacjom. Celem niniejszego tekstu jest zarysowanie pewnych ogólnych tendencji w serbskiej fantastyce gatunkowej XXI wieku na podstawie wybranych dzieł trzech niezwykle popularnych autorów: Aleksandra Tešicia, Dejana Stojiljkovicia i Gorana Skrobonji.

Za jeden z przełomowych momentów w dziejach najnowszej serbskiej fantastyki gatunkowej możemy uznać 1999 rok, kiedy wydana została powieści Mirjany Novaković *Strah i njegov sluga*, inspirowana przede wszystkim konwencją horroru i powieści gotyckiej. Utwór ten doczekał się uznania zarówno krytyków (nagroda Isidora Sekulić, finał nagrody NIN), jak i publiczności. Jeśli rok 1999 umownie moglibyśmy nazwać datą ostatecznego wkroczenia fantastyki gatunkowej do głównego nurtu literatury serbskiej, rok 2008 byłby z kolei symbolicznym momentem, w którym serbska fantastyka gatunkowa sta*ła* się literaturą o niezwykłej popularności wśród czytelników. To *wówczas* ukazała się pierwsza część bestsellerowej trylogii Aleksandra Tešicia *Kosingas* zatytułowana *Red zmaja*[5].

Powieść Tešicia stanowi klasyczną dla gatunku *fantasy* realizację motywu wybrańca, który musi dorosnąć do swojej misji, zdobyć kolejne atrybuty, a następnie rzucić się do walki z siłami zła. To wzorcowy przykład tzw. *fantasy* magii i miecza, zwanego także *heroic fantasy*, a w Serbii najczęściej opisywanego jako *epska fantastika*. W utworze widać wyraźne inspiracje tekstem kanonicznym dla całego gatunku, czyli *Władcą Pierścieni* J. R. R. Tolkiena. To jednak także utwór silnie umocowany w tutejszym kontekście historycznym: akcja utworu dzieje się na terytorium Serbii i opowiada o serbskiej przeszłości, do której autor dosztukowuje nadprzyrodzone postaci i zjawiska. Podczas gdy na świecie triumfy święci przede wszystkim fantastyka oparta o wzorce i motywy anglosaskie, w Serbii niezwykłą popularność zyskał nurt lokalny, osadzony w kontekście znanym czytelnikowi z empirii lub podręczników historii.

[5] Książka doczekała się przekładu na język polski – ukazała się w wydawnictwie Prószyński i S-ka jako *Zakon smoka*, w tłumaczeniu Roberta Małeckiego z języka angielskiego. Aby nie mnożyć w tekście obcojęzycznych fragmentów, posłużę się tym wydaniem w cytatach.

Wyraźnie widoczną w serbskiej fantastyce tendencj*ą, w którą wpisuje się powieść Tešicia,* jest kwestia namysłu nad serbską historią, zarówno nieodległą, jak i dawną.

W latach osiemdziesiątych Zoran Živković sformułował ironiczne prawo odnoszące się do serbskiej fantastyki: „latające spodki nie lądują w Lajkovacu". Miało ono wyśmiewać prowincjonalizm ówczesnych utworów, których akcja rozgrywała się wyłącznie w egzotycznych lokalizacjach, a wszelkie wydarzenia i postaci wyabstrahowane były od lokalnego kontekstu[6]. Tymczasem próba analizy bieżącej sceny fantastyki gatunkowej w Serbii przynosi wrażenie diametralnie odmienne: wydaje się, że wszystkie latające spodki postanowiły wylądować w Lajkovacu, to tutaj także rodzi się najwięcej wampirów.

We wstępie do *Zakonu smoka* Aleksandar Tešić tłumaczy się ze swojej decyzji polegającej na umieszczeniu akcji w czternastowiecznej Serbii. Jego zdaniem, wykorzystana w utworze mitologia, choć przekazywana jedynie ustnie, w niczym nie ustępuje znacznie szerzej znanej mitologii greckiej. Jak zaznacza pisarz, mitologia serbska jest wyjątkowa również dlatego, że jej obecność daje się wyczuć aż po dziś dzień w różnorodnych wierzeniach i obyczajach. Choć w powieści *Zakon smoka* występują niezwykłe monstra, magiczne artefakty i czary, autor deklaruje przywiązanie do faktografii, przede wszystkim serbskiej topografii: „opisane w powieści miejsca i krainy są autentyczne, a ich przedstawienie sprawiło mi wielką przyjemność, jako że wraz ze znajomymi odwiedziłem je wszystkie, naocznie przekonując się o ich pięknie i emanującej z nich magii"[7]. Kreując postać królewicza Marka, głównego bohatera trylogii, nawiązuje z kolei do funkcjonujących na jego temat legend i motywów obecnych w pieśniach ludowych. Nie jest więc Marko rycerzem bez skazy i zmazy, ale – parafrazując Ivana Čolovicia – to bohater żywotny i przywiązany do rozmaitych aspektów egzystencji[8]. Także w książce Tešicia jest on postacią z krwi i kości: lubi długo spać, wypić garniec wina, ucztować, bywa ironiczny i początkowo jest scpetyczny wobec swojego przeznaczenia.

Na podstawie różnych teorii *fantasy*, Grzegorz Trębicki podkreśla jako kluczowy aspekt tego gatunku egzomimetyczność[9]. Autorzy starają się stworzyć spójny świat, alternatywny wobec tego znanego czytelnikowi z empirii, a następnie osadzają w nim fabułę utworu. W przypadku tekstu Tešicia mamy jednak do czynienia z już istniejącą topografią, a także postaciami i wydarzeniami, które wydarzyły się w naszym świecie, takimi jak choćby wojna turecko-serbska i bitwa na Kosowym Polu. Aktywność światotwórcza, którą Krzysztof Maj także uznaje za fundamentalną dla fantastyki (w odróżnieniu od fabuło- czy postacio-centryczności typowej dla innych gatunków)[10], nadal pozostaje jednak centralna dla konstrukcji tekstu. Zarówno wydarzenia, jak i bohaterzy przedstawieni są dość schematycznie – utwór skonstruowany jest jako dziennik mnicha Gabriela, w którym skrupulatnie opisuje on wszystkie przygody bohaterów, od przebudzenia (powtarzający się

---

[6] Nebojša Grujičić, „*Žanrovska književnost: Svraćaju li Marsovci u Lajkovac*", *Vreme* 579 (2002), dostęp 28.12.2023, https://www.vreme.com/cms/view.php?id=307318.

[7] Aleksandar Tešić, *Zakon smoka*, tłum. Jakub Małecki, (Warszawa: Prószyński Media, 2012), 11.

[8] Ivan Čolović, *Polityka symboli*, tłum. Magdalena Petryńska, (Kraków: Universitas, Kraków, 2001), 75.

[9] Grzegorz Trębicki, *Fantasy. Ewolucja gatunku*, (Kraków: Universitas, 2007), 16-20.

[10] Krzysztof Maj, *Allotopie. Topografia światów fikcjonalnych*, (Kraków: Universitas, 2015), 21.

motyw budzenia śpiącego kamiennym snem Marka) aż po udanie się na spoczynek. Akcja wydaje się pretekstowa – bohaterowie przenoszą się z punktu do punktu i wypełniają kolejne zadania niczym w grach komputerowych lub RPG. Taki sposób konstrukcji opowieści umożliwia jednak autorowi przedstawienie najbardziej interesujących go elementów fabuły: wierzeń i obyczajów miejscowej ludności, a także konfliktu „starych" słowiańskich bogów z nową religią, czyli prawosławiem. W przedstawieniu tego starcia widoczna jest zresztą pewna ambiwalencja – z jednej strony, chrześcijaństwo próbuje zmusić Serbów do odejścia od dawnych obyczajów i bogów, z drugiej stanowi także o ich wyjątkowości: „Czasami myślę, że Matka celowo zesłała na was, Serbów, los taki, a nie inni i umieściła was w pobliżu największego Węzła. Jesteście prawosławni, a jednocześnie silnie naznaczeni starą wiarą, wasze męstwo zaś zrodziło się z wytrwałości i oporu"[11]. Wspomniane węzły są istotnym elementem konstrukcji świata przedstawionego, stanowią bowiem rodzaj portalu, przez których świat fantastyczny (potwory z Hadesu) łączy się ze światem bohaterów zbudowanym na podobieństwo średniowiecznej empirii czy też pewnych o niej wyobrażeń. Powracającym w powieści motywem jest jednak przede wszystkim przekonanie o wyjątkowej roli i pozycji Serbów.

Kolejnym autorem fantastyki, który zyskał w ostatnich latach dużą popularność, jest Dejan Stojiljković, twórca takich powieści jak *Konstantinovo raskršće* (2009), *Duge noći i crne zastave* (2012), *Znamenje anđela* (2013), *Olujni bedem* (2017) *Dukat Lađara* (2020) czy *Senka i san* (2022), a także kilku zbiorów opowiadań. Pisarz zyskał sobie uznanie nie tylko czytelników, ale także krytyków, czego dowodem przyznanie mu nagrody Miloš Crnjanski w 2009 roku za *Konstantinovo raskršće*, powieść gatunkowo osadzoną na pograniczu historii alternatywnej i horroru, której akcja toczy się w trakcie II wojny światowej.

Miodrag Milovanović opisuje dzieła Stojiljkovicia nie jako *fantasy* czy horror, ale „pseudohistoryczną powieść fantastyczną", dodając przy tym, że tendencja do udziwniania wydarzeń z bliższej i dalszej historii narodziła się na fali popularności powieści Dana Browna[12]. Rzeczywiście, o utworach Stojiljkovicia trudno mówić jako o typowej fantastyce gatunkowej, wykorzystuje on raczej pewne charakterystyczne dla tej konwencji „ikony" – motywy czy postaci. Fabuła utworów jest osadzona w dość szczegółowo odwzorowanym, konkretnym okresie historycznym, często nieodległym. W znane czytelnikowi z lekcji historii wydarzenia ingerują tajemnicze, obdarzone niezwykłymi mocami artefakty albo bohaterowie o nie do końca jasnym statusie ontologicznym, ostatecznie nie zmieniają one jednak biegu dziejów. W przypadku utworów rozgrywających się w XX wieku pisarz chętnie wykorzystuje postać majora Nemanji Lukicia: ten serbski oficer zamieszany w wiele kluczowych dla lokalnej i regionalnej historii wydarzeń jest jednocześnie wampirem, który swoje nadprzyrodzone zdolności wykorzystuje zwykle w służbie ojczyźnie.

Charakterystyczne dla twórczości Stojiljkovicia tendencje dobrze widoczne są w dwóch opowiadaniach zamieszczonych w tomie *Kišni psi* z 2015 roku. Akcja opowiadania pod tytułem *Pucanj* toczy się podczas I wojny światowej, w 1915 roku, a w retrospektywnych

[11] Tešić, *Zakon smoka*, 39.
[12] Miodrag Milovanović, *Srpska naučna fantastika*, (Beograd: Everest Media, 2016), 110.

fragmentach wraca do zamachu w Sarajewie na arcyksięcia Ferdynanda, a także przewrotu majowego z 1903 roku i zabójstwa króla Aleksandra Obrenovicia. Pojawia się tu szereg postaci historycznych, także drugoplanowych: nie tylko Gavrilo Princip czy Dragutin Dimitrijević Apis, ale także serbski oficer Velimir Vemić czy Nedeljko Čabrinović. Pisarz stara się jak najwierniej odtworzyć realia historyczne, a na dużą część fabuły składają się rozmowy tematyzujące sam przebieg dziejów: bohaterowie dyskutują o słuszności zamachów i ich konsekwencji dla losów Serbii. Elementy fantastyki właściwie nie występują w tekście – jedyną postacią fikcyjną jest major Nemanja Lukić, o którym umierający Gavrilo Princip, mówi: „ti si čudovište", a zdanie to powraca w opowiadaniu niczym refren. Czytelnik znający inne dzieła autora albo pozostałe opowiadania ze zbioru wie, że major Nemanja Lukić stanie się niebawem wampirem.

Kolejne opowiadanie osadzone w tym samym świecie nosi tytuł *Mrtve stvari*, a jego akcja dzieje się wczesną jesienią 1939 roku i opowiada o spotkaniu Nemanji Lukicia z Ivo Andriciem, wówczas jugosłowiańskim ambasadorem w Berlinie. Andrić jest zdeterminowany, aby uratować swojego kolegę, żydowskiego profesora, zwraca się więc do Lukicia o pomoc. Ich tropem podąża jednak dawny znajomy, dziś gestapowiec. Ostatecznie, Nemanja będzie musiał wykorzystać swoją nadludzką siłę wampira, aby ocalić profesora, i ten aspekt stanowi właściwie jedyny element tekstu przynależny fantastyce gatunkowej. Ontologiczna ambiwalentność postaci Nemanji wyraża się także w skierowanych do Andricia słowach: „Nit su mrtve stvari tako mrtve kao što se živima čini, nit su svi živi uvek tako živi kao što misle da jesu. Verujte mi na reč, gospodine Andriću. Ja to vrlo dobro znam... Ja sam pomalo jedno i drugo"[13]. To oczywista intertekstualna gra z czytelnikiem sugerująca, że to własnie postać i słowa Lukicia stały się inspiracją dla pisarza przy pisaniu kolejnego utworu. Stojiljković chętnie pozwala sobie na takie aluzje, nie jest to jednak skomplikowana i erudycyjna zabaw z czytelnikiem: aluzje najczęściej wyrażane są wprost, jak w przypadku tytułu całego zbioru i motta pochodzącego z piosenki Toma Waitsa *Rain dogs*, którego główną funkcją jest nakreślenie atmosfery panującej w opowiadaniach. To, co wydaje się dla pisarza szczególnie istotne, to dyskusja nad pewnymi momentami, wydarzeniami i postaciami z serbskiej i jugosłowiańskiej historii. Opowiadanie o Andriciu ryzykującym karierę, a może i życie, aby uratować swojego żydowskiego kolegę, jest oczywistym zabraniem głosu w sporze o (nie)zaangażowanie noblisty podczas II wojny światowej i jego sympatie wobec faszystowskiej władzy.

Na podstawie lektury tekstów pisarza wydaje się, że bardziej niż fantastyka i spekulacje nad możliwymi ścieżkami rozwoju przeszłości i współczesności, interesuje go faktyczny przebieg dziejów. Elementy czy postacie fantastyczne stanowią w utworach pisarza przede wszystkim zabieg uatrakcyjniający akcję – postać obdarzonego nadprzyrodzonymi mocami wampira pozwala autorowi na rozwiązania fabularne niemożliwe do zastosowania w przypadku pisarstwa neomimetycznego, a jego bohater może bez przeszkód pojawiać się w różnych miejscach i czasie. W krytycznych recenzjach dzieł Stojiljkovicia pojawiały się zarzuty o rewizjonizm historyczny[14],

[13] Dejan Stojiljković, *Kišni psi*, (Beograd: Laguna, 2015), 70.
[14] Zob. Irena Javorski, „Izbacite uljeza", *Beton* 92 (2010), II.

jednak autor nie stara się zmienić tego, co już wiemy na temat przebiegu dziejów. Jest to raczej dyskurs narodowych mitologii i wizji historii, uwikłany zatem niemal automatycznie w narodowe kompleksy, i jest pokłosiem nie tyle refleksji nad możliwym (alternatywnym) przebiegiem historii, co kolejnymi próbami odczytania i odnalezienia sensu w minionych wydarzeniach.

Do początków dwudziestego wieku przenosi nas także Goran Skrobonja w swojej powieści *Čovek koji je ubio Teslu*. Skrobonja już od połowy lat osiemdziesiątych związany jest ze sceną fantastyki gatunkowej, początkowo przede wszystkim jako autor i wydawca horrorów. W tym przypadku mamy do czynienia z klasyczną historią alternatywną, w której na skutek nawet niewielkiej zmiany dziejów historia rozwija się w sposób odrębny od tego znanego nam z empirii – w powiesci Skrobonji takim wydarzeniem jest zmiana trajektorii pocisku: przypadkowe zastrzelenie przez Annie Oakley cesarza Wilhelma II zamiast zestrzelenia popiołu z jego cygara. W rezultacie, I wojna światowa nie wybucha, a do Belgradu powraca z USA Nikola Tesla – między innymi na skutek jego odkryć i wynalazków, Serbia staje się dobrze rozwiniętym, nowoczesnym i bogatym państwem. Widzimy zatem wyraźnie, że zmiana dziejowa zaowocowała optymistycznym scenariuszem. Jak twierdzi Gavriel Rosenfeld, historie alternatywne prowadzące do dystopii legitymizują teraźniejszość, podczas gdy te owocujące eutopią stanowią krytykę współczesności[15]. Wydaje się jednak, że w przypadku powieści Skrobonji krytyka współczesności nie jest aż tak istotna – jest to raczej fantazja o pewnym bardziej korzystnym dla Serbii zbiegu historycznych okoliczności, a zatem możemy mówić o zawartym w powieści sporym ładunku kompensacyjnym.

Jednocześnie, Skrobonja jest pisarzem bardziej ambitnym. Nie poprzestaje jedynie na stworzeniu alternatywnej wersji historii, ale wykorzystuje chętnie eksplorowaną we współczesnej kulturze koncepcje *multiwersum*. Z roku 1920 przenosimy się do współczesności autora i czytelników, do świata znacznie bardziej podobnego do naszej empirii. Poznajemy kontrowersyjnego serbskiego multimiliardera, który podobnie jak Tesla, prowadzi eksperymenty nad możliwością przemieszczania się z jednej czasoprzestrzeni do innej. Skrobonja, pisarz świetnie zaznajomiony z konwencjami fantastyki gatunkowej, zręcznie radzi sobie z niezbędną w przypadku kreowania alternatywnych światów i historii ekspozycją. W części opowiadającej o roku 1920 po tamtejszym świecie oprowadza nas poprzez swój dziennik młody naukowiec, przyjęty właśnie do pracy jako prawa ręka Tesli. W roku 2020 w zaznajomieniu się ze stworzonym przez pisarza światem i bohaterem pomaga wątek młodej dziennikarki prowadzącej wywiad z biznesmanem. Pisarz pozwala sobie także na pewne autotematyczne nawiązania, wprowadzając do utworu, obok wielu innych osób związanych z historią i kulturą międzywojnia, postać Lazara Komarčicia, uważanego za protoplastę serbskiej powieści fantastycznonaukowej.

Z punktu widzenia niniejszych rozważań niezwykle istotne jest zakończenie powieści. Choć wydaje się, że przebieg dziejów w świecie stworzonym przez Skrobonję jest znacznie odmienny od tego znanego nam z empirii, ostatecznie te dwie linie dziejów coraz bardziej się do siebie zbliżają: w Belgradzie dochodzi do zamachu na arcyksięcia Ferdynanda i księżną Zofię,

[15] Gavriel Rosenfeld, „Dlaczego pytamy >>Co by było, gdyby…?<<. Uwagi na temat funkcji historii alternatywnej", tłum. Magdalena Wąsowicz, *Creatio Fantastica* 2 (2019), 12.

Nikola Tesla zostaje zamordowany, Serbia jest na progu wojny z Austro-Węgrami i Bułgarią. Możemy więc mówić o pewnym determinizmie dziejowym, w którym określone wydarzenia są nieuniknione, a serbski naród ostatecznie skazany jest na cierpienie. Ten punkt widzenia podkreśla w swojej wypowiedzi wspomniany miliarder, który przenosi się do alternatywnego 1920 roku: „U proteklih nekoliko dana sve se to rušilo i vraćalo sumornom istorijskom toku koji je Nikodiju bio itekako dobro poznat. *Vreme smrti*. Zar je ono uistinu suđeno narodu koji nastanjuje ove zlosrećne prostore? Zar se nemilosrdna istorija ama baš nikako ne može obmanuti i savladati?”[16].

Goran Skrobonja w swoim świecie nazywanym przez krytyków *Teslaversum* umieścił akcję kolejnej powieści *Sva Teslina deca* oraz innych opowiadań. Pozostali pisarze także niechętnie porzucają wymyślone przez siebie światy: *Red zmaja* doczekał się kontynuacji w postaci dwóch kolejnych powieści wchodzących w skład trylogii *Kosingas*, Dejan Stojiljković historię Andricia jako ambasadora Królestwa Jugosławii w nazistowskich Niemczech wykorzystał w napisanej wspólnie z Vladimirem Kecmanoviciem powieści *Kainov ožiljak*. Nawet na podstawie tych kilku przykładów możemy dostrzec pewną wyraźnie widoczną we współczesnej serbskiej fantastyce gatunkowej tendencję – wzmożone zainteresowanie lokalną historią, ale także historiozofią. Oczywiste są tu paralele z głównym nurtem literatury – już od lat osiemdziesiątych w literaturze serbskiej bardzo silnie obecny jest gatunek, który posługując się określeniem Lindy Hutcheon można nazwać metaprozą historiograficzną.

Nie jest to także bynajmniej zjawisko nowe, historia stanowi przedmiot zainteresowania pisarzy serbskiej fantastyki gatunkowej już od kilku dekad. Wydaje się jednak, że pod koniec XX wieku pisarze częściej przedstawiali historię i mitologię narodową w sposób subwersywny i krytyczny wobec obowiązujących dyskursów. Przykładowo, w swojej powieści *Crni cvet* z 1993 roku Boban Knežević, podobnie jak Aleksandar Tešić, wykorzystał postać królewicza Marka[17]. Zdemitologizował jednak wyobrażenie o tym bohaterze znane z legend: uczynił go tchórzem, człowiekiem podstępnym, odczuwającym nieustannie poczucie winy, lęk i brak nadziei. Dekonstrukcji uległ w powieści nie tylko obraz samego bohatera, ale także Serbów jako niewinnego narodu skazanego na wieczne cierpienie w wyniku zbiegu okoliczności lub cudzych decyzji. Przeklęty wojownik terroryzujący serbski lud miast być kolejną emanacją klątwy niezawinionych cierpień i niezasłużonej kary, okazał się rezultatem pogromu tatarskiej wsi dokonanego przez wojów Dušana. W takim krytycznym ujęciu fantastyka gatunkowa oddala się jednak od opisanego na początku tekstu schematu typowego dla literatury popularnej, która ma przede wszystkim, jak pisał Umberto Eco, dostarczać czytelnikowi pocieszenia[18]. Dzieła Tešicia, Skrobonji i Stojiljkovicia, choć pisane z różnymi literackimi ambicjami i w różnym stopniu nawiązujące do tradycji fantastyki gatunkowej, starają się dostarczyć czytelnikowi przede wszystkim rozrywki poprzez kompensujące, ale także do pewnego stopnia eskapistyczne, choć osadzone w lokalnym kontekście narracje.

---

[16] Goran Skrobonja, *Čovjek koji je ubio Teslu*, (Beograd: Laguna, 2010), 316.

[17] Boban Knežević, *Crni cvet* (Beograd: Everest Media, 2008).

[18] Umberto Eco*, Problem kontra pocieszenie*, w: *Superman w kulturze masowej*, tłum. Joanna Ugniewska (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1996).

Bibliografia

Čolović Ivan. *Polityka symboli*. Tłum. Magdalena Petryńska. Kraków: Universitas, Kraków, 2001.

Eco Umberto. *Problem kontra pocieszenie*, w: *Superman w kulturze masowej*. Tłum. Joanna Ugniewska. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1996.

Erll Astrid. *Kultura pamięci. Wprowadzenie*. Tłum. Agata Teperek. Warszawa: Uniwersytet Warszawski, 2018.

Fulińska Agnieszka. „Dlaczego literatura popularna jest popularna?". *Teksty Drugie* 4 (2003), 55-66.

Grujičić Nebojša. „*Žanrovska književnost: Svraćaju li Marsovci u Lajkovac"*, *Vreme* 579 (2002), dostęp 28.12.2023, https://www.vreme.com/cms/view.php?id=307318.

Javorski Irena. „Izbacite uljeza". *Beton* 92 (2010), II.

Knežević Boban. *Crni cvet*. Beograd: Everest Media, 2008.

Maj Krzysztof. *Allotopie. Topografia światów fikcjonalnych*. Kraków: Universitas, 2015.

Milovanović Miodrag. *Srpska naučna fantastika*. Beograd: Everest Media, 2016.

Rosenfeld Gavriel. „Dlaczego pytamy >>Co by było, gdyby…?<<. Uwagi na temat funkcji historii alternatywnej". Tłum. Magdalena Wąsowicz. *Creatio Fantastica* 2 (2019), 9-26.

Skrobonja Goran. *Čovjek koji je ubio Teslu*. Beograd: Laguna, 2010.

Stojiljković Dejan. *Kišni psi*. Beograd: Laguna, 2015.

Tešić Aleksandar. *Zakon smoka*. Tłum. Jakub Małecki. Warszawa: Prószyński Media, 2012.

Trębicki Grzegorz. *Fantasy. Ewolucja gatunku*. Kraków: Universitas, 2007.

Aleksandra Wojtaszek (ur. 1991) – doktor literaturoznawstwa, wykłada w Instytucie Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autorka książki naukowej *Topografie przestrzeni wyobrażonych. Serbska i chorwacka fantastyka gatunkowa* oraz książki reporterskiej *Fjaka. Sezon na Chorwację.* Stypendystka międzynarodowego programu Connecting Emerging Literary Artists 2019–2023, laureatka Nagrody Krakowa Miasta Literatury UNESCO oraz Nagrody im. prof. Jerzego Skowronka. Dziedzina nauk humanistycznych: literaturoznawstwo.